

Sygn. akt I ACa 1389/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Piotr Rusin</u>
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko M. N.

o ochronę dóbr osobistych, zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 365/10

oddala obie apelacje, a koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I ACa 1389/12

UZASADNIENIE

Po sprecyzowaniu żądań powódka D. K. wniosła o zobowiązanie pozwanego M. N. do jej przeproszenia przez zawieszenie na tablicy informacyjnej w głównym budynku Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K. przez okres co najmniej jednego miesiąca oświadczenia napisanego czcionką Arial 30 pkt na kartce o formacie A 4 jednolicie i w co najmniej w 75 % zapehnionej tekstem i podpisanego przez pozwanego o treści:

„Ja, M. N., przepraszam panią D. K. za naruszenie przeze mnie jej godności oraz nietykalności osobistej poprzez użycie wobec niej przemocy, kierowanie pod jej adresem bezprawnych gróźb oraz obelżywego języka" oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 50.000 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 zł. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i od kwoty 10.000 zł. od dnia doręczenia mu odpisu pisma powódki z dnia 24 stycznia 2011 r., a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody będące następstwem faktów przytoczonych w podstawie faktycznej powództwa.

W uzasadnieniu powyższych żądań podała, że od szeregu lat pozwany pełniący funkcję Prezesa Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K. dopuszczał się wobec powódki - członka i pracownika tej Spółdzielni działań naruszających jej dobra osobiste, a to-zdrowie psychiczne, wolność, nietykalność osobistą i cześć. Postępowanie to było reakcją za wyjaśnienia jakie powódka złożyła w 1988 r. w postępowaniu przygotowawczym w sprawie nadużyć w w/w Spółdzielni, które miały być udziałem pozwanego, a także miało swoje źródło w zgłoszeniu zastrzeżeń ze strony Komisji Rewizyjnej Spółdzielni, której powódka była członkiem, pod adresem pozwanego w przedmiocie sprzedaży mu na preferencyjnych zasadach części majątku Spółdzielni. Z inicjatywy pozwanego obniżono powódce wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni, pozbawiono ją znacznej części obowiązków biurowych, deprecjonowane wobec pracowników, a pozwany groził jej pozbawieniem życia, w 2003 r. zmienił jej miejsce pracy z budynku biurowego do pomieszczeń w budynku socjalnym o niskim standardzie, pozbawił ją możliwości korzystania z telefonu. W dniu 6 października 2008 r. w odpowiedzi na pytanie o wypłatę zaległych wynagrodzeń pozwany zwyzywał powódkę, chwycił ją za włosy i twarz oraz pchnął na metalowe drzwi, po czym zwrócił się do niej słowami „ pamiętaj ku... i tak cię zabiję”.

Po kilkudniowej nieobecności w pracy spowodowanej obrażeniami ciała powódkę poinformowano, że nie jest już pracownikiem Spółdzielni. Powódka mimo to do pracy przychodziła i wówczas pozwany był wobec niej agresywny i znęcał się nad nią psychicznie, a w dniu 23 października 2008 r. zamieścił informację, że obowiązki powódki przejął ktoś inny. Pomimo tych zachowań określanych jako mobbing powódka nie zwalniała się z pracy w obawie, że nie znajdzie gdzie indziej zatrudnienia, co odbiło się negatywnie na jej stanie zdrowia psychicznego. Od 2004 r. leczyła się z powodu depresji i jej stan zdrowia psychicznego ulegał stopniowemu pogorszeniu. W Szpitalu im. (...) w K. rozpoznano u powódki zaburzenia depresyjne i lękowe, wyraźnie zaostrome reaktywnie. Powódka do chwili obecnej leczy się w związku ze schorzeniami psychicznymi. Została poinformowana, że w dniu 30 listopada 2008 r. zlikwidowano jej stanowisko pracy, a w dniu 18 grudnia 2009 r. pozwany nie dopuścił powódki do wykonywania obowiązków pracowniczych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa przecząc aby zachowywał się niestosownie wobec powódki, w dniu 6 października 2008 r. nie doszło do zdarzeń opisywanych w pozwie, to powódka zachowywała się wówczas niestandardowo pomawiając pozwanego o czyny, które nie miały miejsca, do wyłączenia telefonu w pomieszczeniu biurowym zajmowanym przez powódkę doszło z przyczyn technicznych, a zmiana sposobu funkcjonowania Spółdzielni w związku z sytuacją gospodarczą w kraju skutkowałą redukcją zatrudnienia, skoncentrowaniem się na produkcji trzody chlewnej, co skutkowało zmianą zakresu obowiązków pracowniczych również u powódki, czego ta nie była w stanie zaakceptować. Pozwany dalej podniósł, że za działania określane mianem mobbingu może odpowiadać Spółdzielnia, a nie pozwany wchodzący w skład Zarządu jako Prezes. Pozwany podniósł też, że powódka korzystała z pomocy psychiatrycznej już od 2004 r., a następnie dopiero po ustaniu stosunku pracy, a zatem dolegliwości jej miały charakter przejściowy i nie pozostawały w związku ze stosunkami istniejącymi w miejscu pracy. Pozwany zakwestionował w końcu zasadność interesu prawnego w żądaniu ustalenia jego odpowiedzialności na przyszłość i możliwość weryfikacji kwestii związanych ze statusem powódki jako członka Spółdzielni i osoby ubezpieczonej.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2012 r. sygn..akt IC 365/10 Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo w zakresie żądania złożenia oświadczenia o przeproszeniu oraz zasądzenia kwoty 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2010 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.600 zł. tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powódka została zwolniona i kwotę 972,42 zł. tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłych.

W uzasadnieniu wyroku Są Okręgowy ustalił, że powódka w dniu 1 listopada 1982 r. rozpoczęła pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K., a w dniu 28 stycznia 1983 r. została jej członkiem. Posiada wykształcenie średnie, a do jej obowiązków należało prowadzenie spraw kadrowych członków i pracowników Spółdzielni, a także kasy i sekretariatu. Pozwany pełnił funkcję Prezesa Zarządu, był osobą władczą, stanowczą, a także bywał złośliwy i wulgarny w stosunku do pracowników. Początkowo pomiędzy stronami nie dochodziło do sytuacji konfliktowych. Pierwsze poważniejsze pretensje do powódki pozwany miał w 1988 r. w związku z prowadzonym postępowaniem

przygotowawczym w sprawie wystawiania przez Spółdzielnię zaświadczeń o zatrudnieniu. Powódka nie przyznała się bowiem do ich wystawienia, gdyż tak nie było, przez co pozwany miał mieć wiele problemów. W 1989 r. w Spółdzielni wprowadzono nowy regulamin opłat dla członków, skutkowało zmianą wysokości wynagrodzeń, natomiast w latach 90-tych i następnych w związku z przekształceniami społeczno-gospodarczymi zaistniała konieczność dostawiania profilu działalności gospodarczej Spółdzielni do zaistniałych zmian i w konsekwencji zmniejszenia liczby członków oraz redukcji zatrudnienia. Zmiany te wpłynęły też na ograniczenie zakresu obowiązków pracowniczych powódki, która z taką sytuacją się pogodziła. W latach 1996-1997 Spółdzielnia zbyła część swego majątku na rzecz członków, w tym pozwanego. W 2003 r. Komisja Rewizyjna, w skład której wchodziła powódka, zakwestionowała zbycie nieruchomości na rzecz pozwanego, stało to się następnie przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni, ale nie wyciągnięto z tego żadnych konsekwencji. Relacje między stronami od tej pory natomiast zdecydowanie się pogorszyły. Pozwany zmienił miejsce pracy powódki, która przestała prowadzić sekretariat i sprawy organizacyjne i została przeniesiona od odległego o 500 m. budynku socjalnego przy fermie świń. Pozwany wręczył wówczas powódce zeszyt mówiąc, że „może iść spisywać świnię”. W nowym miejscu pracy powódka zajmowała się sprawami kadrowymi tylko członków Spółdzielni oraz kartami płac pracowników fermy, inwentaryzacjami, rejestrowaniem urlopów, rozpisywaniem kartotek paszowych, leków i indywidualnych kart macior, przegonem świń i szczepieniami. Kontakty stron w tym okresie stały się rzadsze. W lutym 2003 r. zmniejszono wynagrodzenia wszystkim członkom Spółdzielni. Coraz częściej dochodziło do opóźnień w wypłacie świadczeń pracowniczych, a w 2008 r. nie wypłacono powódce nagrody jubileuszowej.

W dniu 6 października 2008 r. w godzinach powódka zwróciła do pozwanego o wypłatę zaległego wynagrodzenia w reakcji na co pozwany nazwał ją debilką, chwycił ją za włosy a drugą rękę położył jej na twarzy, po czym pchnął ją na metalowe drzwi chlewni. Powódka poślizgnęła się i upadła. Następnie wstała i pobiegła do chlewni, gdzie upadła na schodach. W. B. i A. P. pomogli jej wstać i zaprowadzili do budynku socjalnego, gdzie przyszedł pozwany i zwrócił się do powódki słowami: „pamiętaj (...), i tak cię nożem zabiję”. Po zajściu tym powódka była roztrzęsiona i zdenerwowana, zadzwoniła na Policję, przybyli na miejsce funkcjonariusze rozmawiali z pozwanym, natomiast powódkę została przesłuchana na Komisariacie Policji w Ś.. Wcześniej udała się do Przychodni w M., gdzie lekarz po stwierdzeniu stanu po urazie poślodka lewego i miednicy skierował ją na badania do Szpitala w M., w którym rozpoznano stłuczenie poślodka lewego i przepisano leki. Powódka przebywała na zwolnieniu chorobowym do dnia 10 października 2008 r., a w dniu 11 października 2008 r. po powrocie do pracy została swój pokój opróżniony z niektórych urządzeń na polecenie pozwanego. Pozwany zakazał pracownikom rozmawiania z powódką i działając za Zarząd umieścił na tablicy ogłoszeń Spółdzielni informację, że od dnia 23 października 2008 r. sprawami kadrowymi zajmować się T. M..

W listopadzie 2008 r. zdarzało się, że pozwany bez wyjaśnienia przyczyny takiego zachowania się czekał na powódkę przy wejściu na teren obiektów Spółdzielni i przez godzinę po ciemku z aparatem fotograficznym przebywał w pomieszczeniu biurowym zajmowanym przez powódkę i nie odzywał się do niej, co sprawiało że powódka obawiała się pozwanego. Na skutek zawiadomień powódki toczyło się postępowanie przygotowawcze przeciwko pozwanemu zakończone postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Wieliczce z dnia 17 listopada 2008 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie uporczywego naruszania praw pracowniczych powódki oraz nieterminową wypłatę wynagrodzeń w okresie od nieustalonego miesiąca 2002 r. do października 2008 r., tj. o przestępstwo z art. 218 & 1 k.k. -wobec braku znamion czynu zabronionego, gróźb pozbawienia życia kierowanych pod adresem powódki, które wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, co miało mieć miejsce w dniu 6 października 2008 r., tj. o przestępstwo z art. 190 & 1 k.k. -wobec braku wniosku o ściganie od osoby uprawnionej, naruszenia nietykalności cielesnej poprzez popchnięcie i szarpanie za włosy w dniu 6 października 2008 r., tj. o przestępstwo z art. 217 & 1 k.k. -wobec braku znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego i braku interesu społecznego w objęciu ściganym z urzędu występku prywatno-skargowego oraz znieważenia powódki słowami uznanymi powszechnie za obelżywe w dniu 6 października 2008 r., tj. o przestępstwo z art. 216 & 1 k.k. -wobec braku znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego i braku interesu społecznego w objęciu ściganym z urzędu występku prywatno-skargowego.

W grudniu 2008 r. powódka podjęła leczenie w Poradni Zdrowia (...) w K. , gdzie rozpoznano u niej ostrą reakcję sytuacyjną, a przeprowadzone w 2009 r. badania psychologiczne wykazały u powódki nabyte obniżenie funkcji poznawczych i zaburzenia emocjonalne o obrazie depresyjnym oraz ostrą reakcję stresową. W okresie od 12 grudnia 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. oraz od 1 do 11 czerwca 2009 r. powódka pobierała zasiłek chorobowy, a od 1 do 31 maja 2009 r. od 12 czerwca do 30 września oraz od 1 listopada do 8 grudnia 2009 r. świadczenie rehabilitacyjne. W obu wypadkach wysokość tych świadczeń wynosiła około 800 zł. miesięcznie. W grudniu 2009 r. stwierdzono u powódki odzyskanie zdolności do pracy .

W dniu 5 stycznia 2009 r. powódka zwróciła się do Zarządu Spółdzielni o anulowanie uchwały z dnia 23 października 2008 r. i przywrócenie jej zakresu czynności z dnia 2 listopada 1982 r., a w przeciwnym razie o zwolnienie jej z pracy z winy Spółdzielni, a ponadto w sytuacji nieprzywrócenia jej do pracy w administracji w wypłatę wkładu , udziału , nagrody jubileuszowej i innych świadczeń. Pismo to wbrew intencjom powódki Spółdzielnia potraktowała jako wypowiedzenie członkostwa , ale powódki o tym nie poinformowała. W kwietniu 2009 r. Spółdzielnia przekazała powódce kwotę 37.133,44 zł. tytułem waloryzacji udziałów, nagrody jubileuszowej, oprocentowania wkładów pieniężnych i równowartości 429,60 q żyta.

W dniu 25 marca 2009 r. powódka otrzymała pismo podpisane przez pozwanego jako Prezesa Zarządu Spółdzielni, że uchwałą Zarządu nr. (...) z dnia 30 listopada 2008 r. zostało zlikwidowane jej stanowisko pracy „ pracownik administracyjno-socjalny” z dniem 1 grudnia 2008 r. Po wyczerpaniu okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego powódka zgłosiła się do pracy i przedstawiła stosowne pismo , które pozostało bez odpowiedzi.

W okresie od 31 grudnia 1998 r. do 5 kwietnia 2009 r. powódka była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego jako członek Spółdzielni, ale mimo wyrejestrowania jej z tych ubezpieczeń Spółdzielnia składała w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dokumenty rozliczeniowe w okresie od maja 2009 r. do lipca 2010 r. wykazując jako podstawę wymiaru składki „0”. Do tego czasu też poświadczano powódce uprawnienie do świadczeń zdrowotnych w legitymacji ubezpieczeniowej. Powódka nie była dopuszczana do pracy w Spółdzielni, od grudnia 2008 r. nie otrzymuje wynagrodzenia , a w piśmie z dnia 21 lipca 2010 r. pozwany jako Prezes Zarządu poinformował powódkę , że zostaną jej wypłacone obowiązkowe udziały członkowskie w kwocie 5.000 zł. i zwrot wkładów członkowskich w wysokości 6.820 zł., a także że członkostwo jej w Spółdzielni ustąpiło w dniu 6 kwietnia 2009 r. wskutek wypowiedzenia przez nią członkostwa w piśmie z dnia 5 stycznia 2009 r. Powódka jednak w dalszym ciągu stoi na stanowisku , że nadal jest członkiem Spółdzielni , gdyż pismo z dnia 5 stycznia 2009 r. nie stanowiło jej zdaniem wypowiedzenia członkostwa , natomiast do chwili obecnej nie otrzymała uchwały właściwego organu Spółdzielni o wykreśleniu lub wykluczeniu jej z grona członków.

Obecnie u powódki rozpoznano objawy przewlekłego zespołu depresyjnego z zawężeniem zainteresowań oraz wtórnym upośledzeniem funkcji poznawczych. Można u niej stwierdzić „ osobowość ofiary”, jest osobą lękliwą, niewierzącą w siebie, nieskłoną do aktywności, apatyczną , a cechy te pogłębiły się w związku z sytuacją w Spółdzielni. Wpływ na taki stan zdrowia psychicznego powódki co najmniej w połowie ma opisane wyżej wysoce naganne wobec niej postępowanie pozwanego. Niekorzystny stan zdrowia psychicznego powódki pozostaje jednak bez wpływu na pogorszenie stanu zdrowia somatycznego.

Poczyniwszy powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że od 2003 r. pozwany dopyszczał się względem powódki zachowań , które w części nie miały żadnej podstawy prawnej, jak

złośliwe uwagi na temat jej sytuacji majątkowej, nakazanie wysprzątania gabinetu , zmiana miejsca pracy do pomieszczenia o bardzo niskim standardzie w najbliższym sąsiedztwie fermy świń , zobowiązanie do podpisania protokołu z obrad Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni zawierającego częściowo nieprawdziwe informacje , bezzasadna odmowa dopuszczenia do pracy po okresie zwolnienia lekarskiego w październiku 2008 r., nieuzasadnione czekanie na powódkę przy wejściu na obiekty Spółdzielni, przebywanie w miejscu pracy powódki w jej obecności w milczeniu i z aparatem fotograficznym , zwrócenie do innego pracownika by „ przejechał powódkę traktorem ” , czy opisane wyżej zajście z dnia 6 października 2008 r.

Zachowania powyższe nie miały żadnej uzasadnionej przyczyny, a zatem pozwany nie obalił domniemania ich bezprawności z art. 24 & 1 k.c. , a sposób działania pozwanego sprawiał, że zachodzą podstawy do przyjęcia iż zachowania tego były zawinione i to z winy umyślnej. Naruszyły one dobra osobiste powódki, w pierwszym rzędzie nietykalność cielesna podczas zajścia z dnia 6 października 2008 r., wolność rozumiana jako wolność od obawy, strachu czy przemocy, a uporczywość tych działań była dla powódki szczególnie uciążliwa , zwłaszcza iż zachodził między nimi stosunek zależności służbowej (powódki od pozwanego).

Działanie te wywarły wpływ na stan zdrowia psychicznego powódki, co wynika z opinii biegłej sądowej dr. E. S. (1) .

W zakresie tym doszło więc do naruszenia dóbr osobistych powódki, wobec czego zachodzi podstawa do udzielenia jej ochrony prawnej z art.. 24 & 1 k.c. i art. 448 k.c.

Dlatego też Sąd zobowiązał pozwanego do opublikowania tekstu przeprosin uznając żądanie pozwu w tej materii za odpowiednie do charakteru naruszenia dóbr osobistych , z drobną korektą stylistyczną nie zmieniającą jednak treści oświadczenia o przeproszeniu wnioskowanego w pozwie.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił wielość i intensywność naruszenia dóbr osobistych powódki, uporczywość działania pozwanego , wykorzystywanie

przez niego stosunku zależności służbowej, natomiast wobec wykazania przez powódkę negatywnego wpływu na jej stan zdrowia psychicznego zachowań pozwanego i tutaj Sąd dopatrył się podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 & 1 w związku z art. 444 & 1 k.c. W obu wypadkach , a więc wobec naruszenia dóbr osobistych (art.448 k.c.), jak przyczynienia się do rozstroju zdrowia psychicznego powódki (art.445 & 1 k.c.),

Sąd że stosownym zadośćuczynieniem będzie kwota 10.000 zł., co daje w sumie 20.000 zł. Odsetki Sąd zasądził od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu , uznając że stosownie do art. 455 k.c. oba roszczenia majątkowe stały się wtedy wymagalne , a jako podstawę prawną zasądzenia odsetek powołał art. 481 & 1 i 2 k.c.

Dalej idące żądanie jako wygórowane podlega oddaleniu , zwłaszcza że nie wszystkie decyzje kadrowe wobec powódki miały charakter bezprawny, czy dyskryminujący, jak np. zmiana zakresu obowiązków, wysokości wynagrodzenia , czy usunięcie telefonu stacjonarnego z pomieszczenia służbowego zajmowanego przez powódkę. Wynikało to z sytuacji ekonomicznej Spółdzielni, ograniczenia zakresu prowadzonej przez nią działalności gospodarczej i dotyczyło ogół członków i pracowników Spółdzielni.

Także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w świetle opinii biegłej dr.E. S. (1) nie zasługuje na uwzględnienie , gdyż brak jest podstaw do przyjęcia prawdopodobieństwa pogorszenia stanu zdrowia powódki w przyszłości w związku z zaszczytami powołanymi na uzasadnienie żądań pozwu.

Sąd nie uznał za zasadny zarzut braku legitymacji procesowej biernej pozwanego w niniejszej sprawie , gdyż co prawda zachowanie jego w stosunku do powódki podjęte było w ramach pełnionej przez niego funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni, ale nie zwalniało go to za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powódki, nawet jeśli uprawnione byłoby domaganie się usunięcia skutków tego naruszenia od podmiotu ,w imieniu którego działał jako piastun jego organu. Sąd Okręgowy powołał się tutaj na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 34/11. Poza tym przymiot organu Spółdzielni w świetle postanowień jej Statutu przysługuje Zarządowi, a nie Prezesowi Zarządu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 zdanie 1 k.p.c. w związku z & 6 pkt. 5 i & 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr. 163 , poz. 1349 ze zm.) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr.90 , poz.594 ze zm.-jednol.tekst) w związku z art. 100 zdanie 1 k.p.c.

W apelacji, opartej na zarzutach naruszenia przepisów postępowania , a to art. 233 & 1 k.p.c. i w konsekwencji poczynienia częściowo błędnych ustaleń faktycznych oraz prawa materialnego, a mianowicie art. 445 & 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i art.

448 k.c. przez jego błędną wykładnię, art. 448 w związku z art. 23 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię , powódka wnosi o zmianę zaskarżonego przez uwzględnienie w całości powództwa , łącznie z zasądzeniem wszystkich kosztów poniesionych przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego , a w wypadku oddalenia apelacji o nieobciążanie jej kosztami postępowania w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelacja pozwanego , zmierzająca do zmiany zaskarżonego wyroku przez całkowite oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje lub do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania , powołuje się na naruszenie przepisów postępowania , a to art. 232 i 233 & 1 k.p.c. i w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału oraz naruszenie prawa materialnego , a mianowicie art. 24 & 1, art. 23 , art. 448 i art. 445 & 1 k.c.

Ponadto każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje.

Dalej idąca jest apelacja pozwanego , która kwestionuje samą zasadę rozstrzygnięcia i do niej należy się odnieść w pierwszej kolejności.

Znaczna część uzasadnienia apelacji pozwanego dotyczy oceny wiarygodności przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych , a mianowicie zeznań świadków i stron, zwłaszcza w odniesieniu do zajścia do jakiego doszło w dniu 6 października 2008 r.

Należy w tym miejscu podnieść, że w chwili rozpoczęcia awantury w dniu 6 października 2008 r. nie było świadków. Konflikt rozgrywał się między samymi stronami i dopiero później doszły inne osoby, które zostały przesłuchane w charakterze świadków i zeznania ich potwierdziły agresywne nastawienie pozwanego względem powódki, co zdaniem Sądu I instancji czyniło wiarygodnym zeznania powódki odnośnie początkowej fazy zajścia , które odbywało się bez obecności osób postronnych. Różnice w zeznaniach poszczególnych osób co do dokładnej godziny zajścia z uwagi na upływ czasu nie mogą tych zeznań dyskwalifikować z uwagi na upływ czasu od dnia zdarzenia do dnia składania zeznań , zwłaszcza że różnice w określeniu czasowym są niewielkie wszystko miało mieć miejsce w godzinach rannych , między godziną 8.00 a 9.00. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w ocenie wiarygodności i wartości dowodowej tych zeznań naruszenia zasad logicznego myślenia czy doświadczenia życiowego , ocena ta mieści w granicach zakreślonych przepisem art. 233 & 1 k.p.c. i dlatego Są II instancji uznaje je za swoje własne. Nie ma też wewnętrznej sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyrok , gdzie Sąd Okręgowy powiada , że od 2003 r. powód dopuszczał się względem powódki zachowań naruszających jej prawa , a jednocześnie że działania te nie mogą być zakwalifikowane jako naruszające jej uprawnienia. Nie jest to bowiem ocena tych samych zachowań tylko zachowań mających miejsce od 2003r., z których jedne prawa powódki naruszały, a inne nie , co zresztą wynika z tej części uzasadnienia wyroku , gdzie Sąd Okręgowy rozróżnia , co stanowiło bezprawie i naruszenie praw powódki, a jakie działania wynikały z sytuacji ekonomicznej i dotyczyły także innych członków czy pracowników Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K. , a więc nie były szkodliwą. Także ocena dowody z opinii biegłych zostały ocenione w ramach swobody przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 & 1 k.p.c. Biegle przebadaly powódkę, zapoznaly się z jej dokumentacją lekarską , która w postępowaniu przez Sądem I instancji nie była kwestionowana , pozwany nie znosił zastrzeżeń do protokołu z art. 162 k.p.c., że dokumentacja ta nie jest zgodna z oryginalną, stąd chybiony jest zarzut naruszenia art. 244 i 245 k.p.c., i przyjęcie za podstawę ustaleń w przedmiocie przyczyn obecnego stanu zdrowia powódki opinii dr.E. S. , a nie B. G. nie jest uchybieniem procesowym. I tutaj Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego przyjmuje jako swoje własne.

Sama wysokość zadośćuczynień zasądzonych w oparciu o art. 445 & 1 i art. 448 k.c. nie jest zawyżona z uwagi na przyczynienie się do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powódki oraz charakteru naruszonych dóbr osobistych, a to nietykalności osobistej w czasie zajścia w dniu 6 października 2008 r., czy wieloletniego uporczywego naruszenia godności powódki.

Przechodząc do oceny apelacji powódki należy stwierdzić, że wszystkie ustalenia faktyczne, także dotyczące okoliczności faktycznych, za które pozwany nie może ponosić odpowiedzialności są prawidłowe i znajdują pełną podstawę w przeprowadzonych w sprawie dowodach. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił jakie były przyczyny ograniczenia działalności gospodarczej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K., co z kolei miało wpływ na stan i charakter zatrudnienia oraz terminowość wypłat wynagrodzeń, czy innych świadczeń. Powódka nie była tutaj inaczej traktowana aniżeli pozostali członkowie i pracownicy Spółdzielni, nawet jeżeli niektóre należne jej roszczenia nie były terminowo realizowane miała otwartą drogę do ich dochodzenia innymi środkami prawnymi, a nie w drodze powództwa o ochronę dóbr osobistych. Niewątpliwie stosunki między stronami od wielu lat były napięte z przyczyn leżących po stronie pozwanego, ale z niektórych decyzji niekorzystnych dla siebie powódka wyciągała zbyt daleko idące wnioski, dopatrując się w każdym wypadku dyskryminacji swojej osoby ze strony pozwanego.

W tej sytuacji oba zasądzone świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, zarówno za naruszenie dóbr osobistych, jak pogorszenia stanu zdrowia psychicznego nie można z kolei uznać za zaniżone, wobec czego brak było podstaw do ich zasądzenia w większym zakresie aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy.

Żadna z opinii biegłych psychiatrów, w tym korzystna dla powódki opinia dr.E. S. (1), nie przewiduje niekorzystnych rokowań w stanie zdrowia powódki w związku z naruszaniem jej dóbr osobistych przez pozwanego, a zatem i w części kwestionującej oddalenie powództwa o ustalenie apelacja powódki nie może odnieść skutku.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Oddalenie obu apelacji sprawia że każda ze stron w takim stopniu nie utrzymała się z wnioskami swojej apelacji i jednocześnie utrzymała się z żądaniem oddalenia apelacji strony przeciwnej, co uzasadnia wzajemne zniesienie między stronami kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 w związku z art.391 & 1 k.p.c.